

Listopad święteczny i waleczny



Fot. pixabay

[Redacted text area consisting of multiple black bars]

[REDACTED]

[REDACTED]

Gdy więzy śmierci skruszę

i zieleń pędów nowych rzucę

na niwy, łęgi na zagony -

o matko, Bogów godna praca! -

Sposobić każ lemieszę, brony...

[REDACTED]



Wojciech Kossak, Noc Listopadowa, fot. wikimedia commons

A series of horizontal black bars of varying lengths, likely representing a redacted or obscured text area. The bars are arranged in a vertical column, with some bars being longer than others, creating a jagged, irregular shape. The bars are solid black and have a slightly irregular, hand-drawn appearance.

[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]

Złote, żółte i czerwone

Opadają liście z drzew,

Złote liście w obcą stronę

Pozanosił wiatru wiew.

[...]

W mokrych cieniach listopada

Może ktoś zabłąkał się?

Nie, to tylko pies zajada.

Pomyśl także i o psie.

[REDACTED]
[REDACTED]

Dzisiaj wielka jest rocznica,

Jedenasty listopada.

Tym, co zmarli za ojczyznę,

Hołd wdzięczności Polska składa...

[REDACTED]
[REDACTED]

[Redacted text block]



Fot. pixabay

[Redacted text block]

Październikowy gwiazdozbiór

Wrzesień pełen wrzosów i... wojennych wspomnień



Fot. pixabay

[Redacted text block]

[Redacted text block]

[Redacted text block]

[Redacted text block]

[Redacted text block]

[Redacted text block]

[Redacted text block]

[Redacted text block]

[Redacted text block]

[Redacted text block]

[Redacted text block]

[Redacted text block]

[REDACTED]

[REDACTED]



Moneta upamiętniająca 70. rocznicę niemieckiej i rosyjskiej inwazji na Polskę w dniach 1 i 17 września 1939 r. oraz ostrzału polskiej bazy wojskowej Westerplatte w Wolnym Mieście Gdańsku, przód: popiersia trzech dowódców Westreplatte - por. Stefana Grodeckiego, kpt. Mieczysława Słabego i kpt. Franciszka Dąbrowskiego, dar Narodowego Banku Polskiego, kolekcja Berlin State Museums, fot. Reinhard Saczewski, źródło wikimedia commons





Fot. pixabay

Coraz ciszej - Wrzesień! Wrzesień!

Słońce rzuca blask z ukosa,

I dzień krótszy chłodna rosa,

Ha! I jesień polska jesień!

Czujesz? Ogniskiem pachną te pogańskie lata,

Gdy iskrami trzaskały żagwie jałowcowe

I dym wełnistym kłębem za wiatrem ulatał,

I marszczyły się z żaru kartofle surowe.

(...)

I nigdy tak kartofel podany do stołu

Nie nęcił, jak ten właśnie, z przyswędem i węglem,

Łapczywie wytrącony patykiem-pocięglem

Z siwej, gorącej mąki leśnego popiołu.

Z dłoni go w dłoń przerzucać! dmuchać, bo gorący!

Parzy obłuskiwaną spieczoną łupiną!

Tknąc w sól z papierka! Wchłonąć w usta chuchające,

Żeby się na skaczącym języku rozplynał!

Łódkami się przez siwą Pilicę wracało,

Z prądem, z wiatrem, pod wieczór, pod zorzę wiśniową,

W milczeniu, zamyśleniu, z gorejącą głową.

Tak się ogień, popioły i smutek poznało.



Fot. pixabay



Lipcowe rocznice

Upojny klimat czerwca